

Księga Liczb

Rozdział 14

Lud buntuje się przeciwko Panu

1. Wtedy wzburzył się cały zbór i podniósł swój głos, i płakał lud tej nocy. 2. I szemrali wszyscy synowie izraelscy przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. I mówił cały zbór do nich: Obyśmy byli pomarli w Egipcie albo na tej pustyni obyśmy pomarli! 3. Po cóż Pan prowadzi nas do tej ziemi? Abyśmy padli od miecza? Aby nasze żony i dzieci stały się łupem? Czy nie lepiej nam wrócić do Egiptu? 4. I mówili jeden do drugiego: Obierzmy sobie wodza i wróćmy do Egiptu! 5. A Mojżesz i Aaron padli na twarz przed całym zgromadzeniem zboru synów izraelskich. 6. A Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego, spośród tych, którzy zbadali tę ziemię, rozdarli swoje szaty 7. I rzekli do całego zboru izraelskiego: Ziemia, przez którą przeszliśmy, aby ją zbadać, jest ziemią bardzo, bardzo dobrą. 8. Jeżeli Pan ma w nas upodobanie, to wprowadzi nas do tej ziemi i da nam tę ziemię, która opływa w mleko i miód, 9. Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie lękajcie się ludu tej ziemi, będą oni naszym pokarmem; odeszła od nich ich osłona, a Pan jest z nami. Nie bójcie się ich! 10. A gdy cały zbór zamierzał ich ukamienować, chwała Pana ukazała się w Namiocie Zgromadzenia wszystkim synom izraelskim. 11. Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Jak długo znieważać mnie będzie ten lud? Jak długo nie będą mi wierzyć mimo wszystkich znaków, które wśród nich uczyniłem? 12. Wytracę ich zarazą i wygubię ich, a ciebie uczynię ludem większym i silniejszym od nich. 13. Lecz Mojżesz rzekł do Pana: Egipcjanie usłyszą o tym, że spośród nich wywiodłeś mocą swoją ten lud, 14. I powiedzą to mieszkańcom tej ziemi. Oni też już słyszeli, że Ty, Panie, jesteś wpośród ludu tego, że oko w oko im się ukazujesz, Ty, Panie, i że twój obłok stoi nad nimi, i że w słupie obłocznym kroczysz przed nimi w dzień, a w słupie ognia w nocy. 15. Jeżeli tedy zabijesz ten lud jak jednego męża, to narody, które słyszały wieść o tobie, będą mówić: 16. Ponieważ nie mógł Pan wprowadzić ludu tego do ziemi, którą im poprzysiągł, zabił ich na pustyni. 17. Niechże więc teraz wielką okaże się moc Pana mojego, jak rzekłeś, mówiąc: 18. Pan nierychły do gniewu i bardzo łaskawy przebacza winę i występki, choć nie pozostawia bez kary, lecz za winę ojców nawiedza synów do trzeciego i do czwartego pokolenia. 19. Opuść przeto winę tego ludu według wielkości twojej łaski, jak już przebaczałeś ludowi temu od czasu wyjścia z Egiptu aż dotąd. 20. I rzekł Pan: Opuściłem na twoje słowo;

Zapowiedź kary za bunt: nie wejdą do Kanaanu

21. Ale - jak żyję i jak pełna jest cała ziemia chwały Pana - 22. Żaden z tych mężów, którzy widzieli moją chwałę i moje znaki, jakich dokonywałem w Egipcie i na pustyni, a oto już dziesięciokrotnie wystawiali mnie na próbę i nie słuchali mojego głosu, 23. Nie zobaczy ziemi, którą przysiągłem ich ojcom. Żaden

z tych, którzy mnie znieważyli, jej nie zobaczy. **24.** Jednakże sługę mojego Kaleba, za to, że inny duch jest w nim i on był mi wierny całkowicie, wprowadzę do ziemi, do której poszedł, i jego potomstwo ją posiada. **25.** A ponieważ Amalekici i Kananejczycy mieszkają w dolinie, zawróćcie jutro i wyruszcie na pustynię w kierunku Morza Czerwonego. **26.** I przemówił Pan do Mojżesza i do Aarona tymi słowy: **27.** Jak długo jeszcze będzie ten zły zbór szemrać przeciwko mnie? Słyszałem bowiem szemranie synów izraelskich, z jakim występują przeciwko mnie. **28.** Powiedz im więc: Jako żyję - mówi Pan - uczynię wam tak, jak mówiliście wobec mnie: **29.** Na tej pustyni legną wasze trupy i wszyscy zapisani spośród was, w pełnej liczbie, od dwudziestego roku życia wzwyż, wy, którzy szemraliście przeciwko mnie, **30.** Nie wejdziecie do ziemi, w której poprzysiągłem was osiedlić, z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego i Jozuego, syna Nuna. **31.** Lecz dzieci wasze, o których mówiliście, że staną się łupem, te wprowadzę i one posiadą ziemię, którą wy pogardziliście. **32.** Wasze trupy zaś legną na tej pustyni. **33.** Lecz i synowie wasi będą koczowali na pustyni przez czterdzieści lat i poniosą karę za waszą niewierność, aż zniszczą wasze trupy na pustyni. **34.** Według liczby dni, w ciągu których badaliście tę ziemię, a było ich czterdzieści, dzień licząc za rok, będziecie ponosić karę za wasze winy przez czterdzieści lat i doznacie mojej niechęci. **35.** Ja, Jahwe, powiedziałem tak i tak postąpię z całym tym złym zbozem, który zmówił się przeciwko mnie. Na tej pustyni wyginą i tu pomrą.

Śmierć dziesięciu wywiadowców

36. Ci mężowie, których Mojżesz wyprawił, aby zbadali ziemię, a po powrocie, rozpuszczając złą wieść o ziemi sprawili, że cały zbór szemrał przeciwko niemu, **37.** Ci mężowie, którzy rozpuścili złą wieść o ziemi, pomarli, porażeni przez Pana. **38.** Tylko Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego, pozostali przy życiu z tych mężów, którzy poszli na zwiady do tej ziemi.

Niepowodzenie zbrojnego wypadu pod Chormą

39. A gdy Mojżesz powiedział te słowa wszystkim synom izraelskim, lud bardzo się zasmucił. **40.** I wstali wcześniej rano, i chcieli wyruszyć na szczyt góry, mówiąc: Teraz gotowiśmy pójść na to miejsce, o którym mówił Pan; myśmy bowiem zgrzeszyli. **41.** Lecz Mojżesz rzekł: Dlaczego chcecie przekroczyć rozkaz Pana? To się nie uda. **42.** Nie wyruszajcie tam, gdyż nie ma Pana wśród was, abyście nie zostali pobici przez waszych nieprzyjaciół. **43.** Gdyż Amalekici i Kananejczycy są tam przed wami, i padniecie od miecza, ponieważ odwróciliście się od Pana i Pan nie będzie z wami. **44.** Oni jednak uparli się, aby wejść na szczyt góry. Ale Skrzynia Przymierza Pana i Mojżesz nie oddalili się z obozu. **45.** Amalekici zaś i Kananejczycy, mieszkający w tych górach, zeszli w dół, pobili ich i przepędzili aż do Chormy.